

Sygn. akt I ACa 585/15

POSTANOWIENIE

Dnia 28 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marzena Konsek-Bitkowska

Sędziowie: SA Maciej Dobrzyński (spr.)

SA Katarzyna Polańska - Farion

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Skarbu Państwa - Centrum (...) (poprzednio (...)

przeciwko J. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 22 grudnia 2014 r., sygn. akt II C 294/14

uchyla zaskarżony wyrok i odrzuca pozew.

Maciej Dobrzyński Marzena Konsek-Bitkowska Katarzyna Polańska - Farion

I ACa 585/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 kwietnia 2014 r. Skarb Państwa - (...) wniósł o wydanie w postępowaniu nakazowym na podstawie weksla nakazu zapłaty zobowiązującego pozwanego J. S. do zapłaty na rzecz powoda kwoty 898.321 zł z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 14 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu według norm przepisanych, w tym kosztami zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.

Pismem z dnia 8 lipca 2014 r. powód zmodyfikował swoje powództwo rozszerzając podstawę faktyczną i prawną żądania oraz dodając żądanie ewentualne obejmujące zasądzenie kwoty 762.076 zł z odsetkami jak od zaległości podatkowych za okres od dnia 12 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty.

J. S. wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od J. S. na rzecz Skarbu Państwa - (...) kwotę 898.321 zł z odsetkami umownymi według stopy równej odsetkom od zaległości podatkowych od kwoty 762.076 zł za okres od dnia 14 grudnia 2013 r. do dnia 2 kwietnia 2014 r. oraz od kwoty 898.321 zł za okres od dnia 3 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty (pkt 1), w pozostałej części powództwo oddalił (pkt 2), zasądził od J. S. na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3) oraz nakazał pobrać

od J. S. na rzecz Skarbu Państwa - Kasy Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 44.917 zł tytułem opłaty od pozwu, od której uiszczenia powód był zwolniony (pkt 4).

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

12 marca 2012 r. między Skarbem Państwa - Władzą Wdrażającą Programy Europejskie (instytucją wdrażającą; dalej (...)) a J. S. (beneficjentem) została zawarta umowa o dofinansowanie oznaczona (...) dotycząca dofinansowania budowy sieci dostępu do internetu w powiatach (...) i (...). Wartość projektu określono na 4.652.958 zł, z czego kwota wydatków kwalifikujących się do objęcia wsparciem to 3.813.900 zł, z których 30% miało być pokrytych wkładem własnym beneficjenta, a reszta, czyli 2.669.730 zł, po spełnieniu warunków wynikających z przepisów prawa oraz umowy miała być objęta dofinansowaniem w 85% z funduszy unijnych, a 15% z krajowych. Aneksami z 11 maja 2012 r. wskazaną kwotę wydatków obniżono do 3.805.900 zł, a maksymalną wysokość dofinansowania do 2.664.130 zł. Zgodnie z § 12 ust. 3 pkt 3 i 4 umowa mogła zostać wypowiedziana ze skutkiem natychmiastowym przez instytucję wdrażającą, jeżeli beneficjent zaprzestał realizacji projektu, zaprzestał prowadzenia działalności lub został złożony wobec niego wniosek o ogłoszenie upadłości. W myśl § 13 ust. 1 w takiej sytuacji beneficjent był zobowiązany do zwrotu dofinansowania w terminie 30 dni z odsetkami jak od zaległości podatkowych naliczonymi od dnia przekazania środków do jego dyspozycji. Przy zawarciu umowy J. S. wręczył na zabezpieczenie roszczeń Skarbu Państwa weksel niezupełny. Sporządzono deklarację wekslową, zgodnie z którą remitent mógł wypełnić weksel na kwotę odpowiadającą wysokości przekazanych środków pieniężnych, nie większą niż wartość dofinansowania do projektu, powiększoną o odsetki jak od zaległości podatkowych oraz koszty dodatkowych opłat fiskalnych.

Między stronami zawarto łącznie 17 umów dotyczących podobnych projektów w różnych lokalizacjach.

30 marca 2012 r. pozwany wystąpił o płatność zaliczkową. Pismem z 18 maja 2012 r. poinformowano go o uwzględnieniu wniosku i przekazaniu kwoty 762.076 zł. Do wypłaty doszło 12 czerwca 2012 r. J. S. składał również dalsze wnioski o wypłatę dofinansowania, jednak nie zostały one zrealizowane, gdyż w stosunku do części z nich skierowano do niego wezwania do uzupełnienia braków formalnych, czego nie uczynił.

7 marca 2013 r. komornik sądowy w ramach prowadzonej egzekucji kwoty ponad 6,5 mln zł wydał postanowienie o przyznaniu na własność wierzyciela sprzętu telekomunikacyjnego należącego do J. S., który miał służyć wykonaniu projektów na podstawie umów z (...).

We wniosku o dokonanie wypłaty dofinansowania z 31 maja 2013 r., w rubryce dotyczącej problemów napotkanych przy realizacji projektu, pozwany zaniechał udzielenia informacji o tym, że ponad dwa miesiące wcześniej przeprowadzono wobec niego egzekucję z całości posiadanych towarów przeznaczonych na realizację poszczególnych projektów, w tym projektu objętego umową z 12 marca 2012 r.

W ramach realizacji umów J. S. działał również przez pełnomocnika w osobie K. J.. 19 i 24 lipca 2013 r. pełnomocnik J. S. odmówił dopuszczenia osób wskazanych w upoważnieniu do kontroli realizacji projektu.

9 sierpnia 2013 r. J. S. złożył wniosek o ogłoszenie upadłości.

W związku z wypowiedzeniem części pozostałych umów, w piśmie z 7 sierpnia 2013 r. pełnomocnik J. S. poinformował, że nie jest on w stanie kontynuować działalności zarzucając, iż sytuacja ta wynika z opieszałości (...) w rozpoznawaniu wniosków o wypłatę dofinansowania. Dyrektor (...) zwrócił się do J. S. o udzielenie informacji czy zaprzestaje on realizacji pozostałych umów, w tym także objętej niniejszym procesem.

9 września 2013 r. pełnomocnik J. S. poinformował Dyrektora (...) o dokonaniu przez jego wierzycieli skutecznej egzekucji z towarów, które miały służyć realizacji umów zawartych ze Skarbem Państwa - (...). Wskazał również, iż został złożony wniosek o ogłoszenie upadłości J. S..

16 października 2013 r. Skarb Państwa - (...) wypowiedział umowę z 12 marca 2012 r. W uzasadnieniu powołano się na § 12 ust. 3 pkt 3 i 4 umowy wskazując na zaprzestanie realizacji projektu oraz złożenie wniosku o upadłość beneficjenta. Jednocześnie J. S. został wezwany do zwrotu dofinansowania w terminie 30 dni od dnia rozwiązania umowy z należnymi odsetkami. W piśmie wskazano również, że beneficjent dwukrotnie odmówił poddania się kontroli, co także upoważniało do wypowiedzenia umowy. Pismo J. S. otrzymał 23 października 2013 r.

Postanowieniem z dnia 26 listopada 2013 r. został oddalony wniosek o ogłoszenie upadłości J. S.. Stwierdzono, że wartość majątku pozwanego wynosi około 40.000 zł, podczas gdy zobowiązania około 7.000.000 zł. Przyczyną oddalenia wniosku był brak dostatecznych środków w majątku na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego.

Skarb Państwa - (...) wypełnił posiadany weksel na kwotę 898.321 zł, z czego 762.076 zł to należność główna, a 136.245 zł odsetki za okres od dnia przekazania środków do dnia wypełnienia weksla. J. S. przesłano informację o wypełnieniu weksla i dacie jego płatności określonej na 13 grudnia 2013 r.

W piśmie z 12 grudnia 2013 r. pełnomocnik J. S. zakwestionował skuteczność wypowiedzenia umowy o dofinansowanie, ponownie obarczając winą (...), która jego zdaniem nie wykonywała obowiązków wynikających z tej umowy w sposób rzetelny i terminowy.

Zwrot przekazanych środków dotychczas nie nastąpił.

Sąd I instancji wskazał, że ustalone przez niego okoliczności wynikały jednoznacznie z załączonych do sprawy dokumentów. Nie budziły one wątpliwości, ani nie były przedmiotem zastrzeżeń stron. Sąd Okręgowy również nie znalazł podstaw, aby powziąć wątpliwość w kwestii wiarygodności złożonego materiału dowodowego. W tych warunkach nie miało znaczenia przedstawienie szereg pism w kserokopiach, skoro strony nie zarzucały, aby były one niezgodne z oryginałami. Jako niecelowe Sąd I instancji ocenił przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków i przesłuchania stron na okoliczności powoływane przez pozwanego. Kontakty stron zostały bardzo dokładnie udokumentowane w korespondencji złożonej do akt sprawy. Kwestia niezasadności wypowiedzenia umowy opierała się na ocenie dokonywanej w oparciu o przepisy prawa i treść kontraktu. Za zbędne Sąd Okręgowy uznał również prowadzenie dowodu z zeznań świadków wnioskowanych przez powoda, bowiem wykraczało to poza potrzebę dyktowaną przedmiotem sprawy. Zbędne było także przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii i finansów na okoliczność ustalenia przyczyn niewypłacalności pozwanego, a w szczególności znaczenia dla tego stanu sposobu wykonywania umów przez Skarb Państwa - (...). Podobnie oceniono drugi wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego zmierzający do dokonania oceny, czy prawidłowym sposobem realizacji umowy stron było zawarcie przez pozwanego umowy określonej treści z wykonawcą.

W ocenie Sąd I instancji powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Powód swoje roszczenie wywodził z weksla. Według Sądu Okręgowego weksel ten stanowił dokument wystawiony i wypełniony w sposób prawidłowy pod względem formalnym i merytorycznym, niemniej dla rozstrzygnięcia sprawy nie pozostawało bez znaczenia, iż weksel miał charakter gwarancyjny i służył jedynie zabezpieczeniu roszczeń wynikających z umowy.

W odniesieniu do kwestii poprawności wystawienia weksla pod względem formalnym pozwany zgłaszał jedynie zarzut dotyczący sposobu oznaczenia remitenta jako „(...)”, to jest wskazania jednostki nie posiadającej zdolności sądowej. Sąd I instancji podkreślił, że formalizacja weksla nie uniemożliwia dokonywania wykładni jego treści na podstawie samego tekstu weksla. Nie ma innego jak tylko jednostka organizacyjna Skarbu Państwa podmiotu o nazwie (...) Pominięcie słów „Skarb Państwa” miało zatem charakter oczywistego przeoczenia czy uproszczenia, które nie prowadziło jednak do wątpliwości kto jest wierzycielem. Tego rodzaju wadliwe uproszczenia często są spotykane w obrocie prawnym i pojawiło się ono choćby w umowie stron. Jednak nie stwarzało to wątpliwości co do oznaczenia podmiotu. Dla obu stron umowy z 12 marca 2012 r. jasne było, że jest ona zawierana między J. S. a Skarbem Państwa, za który działa odpowiednia jednostka organizacyjna.

Sąd Okręgowy wskazał, że deklaracja wekslowa została sporządzona w formie pisemnej. Wynikało z niej, że weksel miał służyć zabezpieczeniu roszczeń powoda dotyczących zwrotu kwoty dofinansowania. Kwota, którą wpisano w wekslu nie przekracza sumy maksymalnej, na jaką mógł zostać wypełniony. W sumie wekslowej uwzględniono wyłącznie kwotę nominalną wypłaconego dofinansowania oraz odsetki od niej, zatem należności wyraźnie przewidziane deklaracją.

Istota obrony pozwanego zmierzała do wykazania, iż chodziło o roszczenia nienależne, względnie dochodzone z nadużyciem prawa podmiotowego. Pozwany był uprawniony tego rodzaju zarzuty podnosić z uwagi na gwarancyjny charakter weksla i kierowanie ich do remitenta, który nie indosował weksla (art. 10 i art. 17 Prawa wekslowego).

Zdaniem Sądu I instancji kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miało określenie rodzaju roszczeń, które były objęte wekslem, a w konsekwencji powództwem. Wbrew stanowisku pozwanego nie były to roszczenia odszkodowawcze - powód nie powoływał się w żadnym miejscu na doznanie szkody w następstwie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Przeciwnie, domagał się zwrotu wypłaconego świadczenia w związku z upadkiem umowy. Sąd Okręgowy wskazał, że wypowiedzenie umowy dokonane pismem z 16 października 2013 r. znajdowało oparcie w jej treści i okolicznościach faktycznych. Nie było to kwestionowane przez pozwanego, który przyznał, że wcześniej zaprzestał realizacji projektu i złożył wniosek o ogłoszenie upadłości, a takie właśnie dwie przesłanki wypowiedzenia przewidywała umowa, której tekst pozostawał poza sporem. W związku z tym powód sporządził stosowne pismo, które zostało doręczone pozwanemu, a co spowodowało upadek umowy oraz dalsze konsekwencje w postaci obowiązku rozliczenia spełnionego świadczenia. Nie było żadnych podstaw do przyjęcia, że wypowiedzenie umowy stanowiło nadużycie prawa podmiotowego przez powoda. Strona powodowa jest obowiązana do troski o właściwe, w szczególności efektywne, wydatkowanie środków publicznych. W sytuacji zatem prowadzenia przeciwko pozwanemu postępowań egzekucyjnych, w których zgłoszono wierzytelności opiewające na kilka milionów złotych, nie było innego wyjścia, jak tylko korzystając z odpowiednich postanowień umownych kontrakt wypowiedzieć. Uznanie, że było to niewłaściwe, oznaczałoby finansowanie ze środków publicznych długów pozwanego. W tych warunkach działania powoda polegające na wypowiedzeniu umowy nie sposób było oceniać negatywnie z punktu widzenia kryteriów wskazanych w art. 5 k.c., tj. społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa i zasad współzycia społecznego.

Skutkiem upadku umowy jest obowiązek rozliczenia spełnionych świadczeń. Zasadą jest zwrot otrzymanego świadczenia, co wynika z art. 410 § 2 k.c. czy art. 395 § 2 k.c. Jednak strony kwestię tę wyraźnie uregulowały w § 13 ust. 1 umowy wskazując, iż w razie jej rozwiązania m.in. w opisanym wyżej trybie beneficjent będzie zobowiązany do zwrotu dofinansowania w terminie 30 dni z odsetkami jak od zaległości podatkowych liczonymi od dnia postawienia środków do jego dyspozycji. Takie postanowienie umowne ocenione zostało przez Sąd Okręgowy jako dopuszczalne w granicach swobody umów.

Obowiązek zwrotu otrzymanego świadczenia w przypadku rozwiązania umowy, tak w świetle przepisów prawa, jak i umowy strony, nie ma znaczenia dla odszkodowania. Nie jest to rekompensata skutków nienależytego wykonania umowy, bowiem może się należeć także, gdy umowa była wykonywana prawidłowo. Istnienie czy rozmiar tego obowiązku nie są zależne od winy którejkolwiek ze stron, zatem rozważania co do przyczyn wypowiedzenia umowy były bezprzedmiotowe. Za bezprzedmiotową Sąd I instancji uznał też dyskusję na temat przyczyn wypowiedzenia pozostałych umów oraz efektywności wydatkowania środków w ramach nich pozyskanych przez pozwanego. Okoliczności te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia i spór na tym tle nie wystąpił w zakresie realizacji umowy objętej przedmiotową sprawą.

Bez znaczenia dla sprawy pozostawało prowadzenie postępowań administracyjnych dotyczących zwrotu części dofinansowania otrzymanego w ramach innych umów, a uznanego następnie za dotyczące wydatków niekwalifikowanych z uwagi na ich nieefektywność. Sytuacja taka nie dotyczyła niniejszej umowy.

Także dywagacje na temat rzekomego wypowiedzenia umowy w celu wszczęcia procesu cywilnego zamiast dochodzenia zwrotu dofinansowania w postępowaniu administracyjnym uznane zostały przez Sąd I instancji za

chybione. Nie sposób było uznać, że wypowiedzenie było pozorne, skoro sam pozwany przyznawał, że opierało się na prawdziwej podstawie faktycznej. W konsekwencji to do wyboru powoda należało dokonanie lub zaniechanie wypowiedzenia. Motywacja nim kierująca pozostawała bez znaczenia, nawet gdyby istotnie chodziło w konsekwencji o wybór drogi dochodzenia zwrotu środków. Skoro wypowiedzenie umowy oraz wystąpienie z powództwem o zwrot wypłaconych tytułem dofinansowania kwot leżało w zakresie uprawnień powoda i było wprost przewidziane umową, to nie można było mówić o obejściu prawa. Wyraźnie rozgraniczenie obu sytuacji wynikało z § 13 ust. 1 umowy, gdzie w pierwszej kolejności wskazano na obowiązek zwrotu środków w razie rozwiązania umowy z określonych przyczyny, a w drugiej odwołano się do art. 207 ustawy o finansach publicznych wskazując na wymienione tam przyczyny zwrotu środków - wykorzystanie dofinansowania niezgodnie z przeznaczeniem, z naruszeniem procedur określonych w art. 184 tej ustawy obraz pobranie dofinansowania nienależnie lub w nadmiernej wysokości. Wynikało z tego, że w istocie powód nie miał wyboru co do trybu dochodzenia zwrotu środków w konkretnych sytuacjach.

Rozważania na temat przeprowadzania kontroli wykonania projektów w niniejszej sprawie uznane zostały za zbędne, skoro nie niedojście do kontroli czy jej wyniki były przyczyną wypowiedzenia umowy. W wypowiedzeniu powołano się co prawda na stawianie przeszkód w przeprowadzeniu kontroli przez pozwanego, jednak przyczyny samego wypowiedzenia były inne - niekwestionowane zaprzestanie działalności oraz złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości. Kontrolowanie innych projektów nie miało żadnego znaczenia dla wypowiedzenia umowy stron, której rozliczenia sprawa niniejsza dotyczy. Pozwany sam przyznał, że osobiście lub przez pełnomocnika czynił przeszkody w przeprowadzaniu kontroli realizacji innych projektów, wskazując jako przyczyny rozliczne uchybienia formalne. Sąd I instancji ocenił takie postępowanie pozwanego jako wybitnie formalistyczne, co znajdowało wytłumaczenie w tym, że w datach dokonywanych prób kontroli (lipiec 2013 r.) pozwany nie dysponował już żadnymi środkami finansowymi ani majątkiem umożliwiającym kontynuowanie projektu objętego umową. Znamienne było, że mimo to później jeszcze wnosił o wypłacenie dalszych środków w ramach dofinansowania podstępnie zatajając skierowanie przeciwko niemu egzekucji, która pozbawiła go sprzętu nabytego w celu realizacji umów.

Powyższe prowadziło do wniosku, iż pozwany w terminie 30 dni od dnia rozwiązania umowy wskutek jej wypowiedzenia, czyli w terminie do 22 listopada 2013 r., powinien zwrócić powodowi otrzymane 762.076 zł, a także zapłacić odsetki liczone według stopy przewidzianej dla odsetek od zaległości podatkowych za okres od dnia 12 czerwca 2012 r., czyli od daty przekazania mu środków. Na dzień wystawienia weksla odsetki te narosły do 136.245 zł, co razem z należnością główną dawało 898.321 zł.

Sąd Okręgowy wyjaśnił także, że nawet gdyby odrzucić możliwość dochodzenia żądania w oparciu o weksel, to i tak wnioski o istnieniu i rozmiarze roszczenia byłyby tożsame do powyżej przedstawionych, zatem rozstrzygnięcie miałyby taką samą treść.

Za niezasadny uznany został zarzut pozwanego oparty na art. 5 k.c. Pozwany stwierdził, że niewykonanie umowy wynikało wyłącznie z zaniedbań i opieszałości powoda. Wskazał na wadliwość konstrukcji umowy powodującą, iż nie ponosiłby odpowiedzialności wyłącznie w przypadku wystąpienia siły wyższej. Zarzucił, iż powód celowo wykreował okoliczności umożliwiające wypowiedzenie umowy i dochodzenie zwrotu dofinansowania. Podniósł, że jeżeli rzeczywiście wadliwy był sposób wykonywania przez niego umowy, to błędna była również decyzja o akceptacji jego wniosku i zawarcie z nim umowy. Wszelkie zatem czynności powoda zmierzały do przerzucenia skutków błędów organu państwowego na pozwanego.

Rozważając możliwość zastosowania art. 5 k.c. Sąd I instancji wskazał, że powód nie dochodził odszkodowania, a zwłaszcza kary umownej, lecz zwrotu świadczenia, które spełnił pozwanemu w celu osiągnięcia założonego rezultatu pożytecznego społecznie. Rezultat ten nie został jednak zrealizowany, a z przyczyn już opisanych nie było jakichkolwiek szans na jego realizację w momencie wypowiedzania umowy, a tym bardziej później. Powód zatem podjął działania zmierzające do odzyskania przekazanych środków - środków, które miały charakter publiczny. Argumenty przytoczone przez pozwanego uznane zostały za nietrafne i nieudowodnione. Zastosowanie art. 5 k.c. oznacza negatywną ocenę korzystania przez uprawnionego z jego prawa, w tym przypadku negatywną ocenę dochodzenia roszczenia o zwrot wyłożonych środków. Chodzi o „istnienie okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle

powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2011 roku, II CSK 640/10). Do takiej oceny brak było podstaw. Sformułowane w pozwie roszczenie służy jedynie przywróceniu stanu sprzed zawarcia umowy - odzyskaniu wydatkowanych środków. Nie do zaakceptowania byłaby odmowa udzielenia mu ochrony, a więc akceptacja stanu obecnego, cechującego się wyłożeniem znacznych kwot środków publicznych bez jakiegokolwiek efektu. Przy ocenie zgłoszonego roszczenia pod kątem zastosowania art. 5 k.c. nie można było pominąć również zachowania pozwanego, który przez kilka miesięcy zatajał fakt skierowania przeciwko niemu egzekucji, która pozbawiła go możliwości realizacji projektów dofinansowanych na podstawie umów, choć powinien niezwłocznie o tym powiadomić powoda. Mimo to występował o wypłatę kolejnych środków. Powołując się na drobne nieścisłości czy niedokładności uniemożliwiał przeprowadzenie kontroli, jak należało domniemywać w celu opóźnienia ujawnienia jego rzeczywistej sytuacji. O złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości poinformował powoda z miesięczną zwłoką. Materiał dowodowy oferowany przez pozwanego nie wskazywał przy tym na możliwość ustalenia gdzie podziały się pieniądze otrzymane w ramach dofinansowania. Zastosowanie art. 5 k.c. wymaga, aby osoba która się na tę konstrukcję powołuje sama postępowala bez zarzutu. Taka sytuacja w sprawie niniejszej nie zachodziła.

Sąd I instancji podkreślił, że jakkolwiek powód dochodził zapłaty na podstawie weksla, to jednak weksel ten służył zabezpieczeniu roszczeń wynikających z umowy, a nie kreowaniu samodzielnego zobowiązania. W konsekwencji, skoro z umowy wynikał obowiązek zwrotu świadczenia z odsetkami jak od zaległości podatkowych, to odsetki należało zasądzić według takiej stopy. Odsetki ustawowe są od lutego 2013 r. wyższe od odsetek od zaległości podatkowych, a więc w tym zakresie roszczenie nie znajdowało podstaw. Odsetki ustawowe od 15 grudnia 2008 r. liczone są według stopy 13% rocznie. Odsetki od zaległości podatkowych od 7 lutego 2013 r. wynosiły 12,5% w stosunku rocznym, by potem jeszcze kilkakrotnie ulec obniżeniu do 8% obecnie. Nadto wystawienie weksla nie dawało prawa do dochodzenia odsetek od skapitalizowanej kwoty odsetek za okres poprzedzający wniesienie pozwu. Nie zachodził wyjątek od zakazu anatocyzmu wynikającego z art. 482 k.c.

W rezultacie zasądzeniu podlegała kwota dochodzona w żądaniu pozwu (898.321 zł) z odsetkami umownymi jak od zaległości podatkowych za okres od 14 grudnia 2013 r. tylko od należności głównej (762.076 zł), natomiast od całej kwoty dopiero od dnia wniesienia pozwu, czyli 3 kwietnia 2014 r.

O kosztach procesu Sąd I instancji rozstrzygnął na podstawie art. 98 i art. 100 k.p.c. uznając, iż powód uległ w bardzo nieznacznym zakresie. Na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.) orzeczono o pobraniu od przegrywającego pozwanego opłaty od pozwu, od której uiszczenia powód był zwolniony.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany, zaskarżając go w całości. Zarzucił błędy w ustaleniach faktycznych i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 14 stycznia 2016 r. strona powodowa poinformowała, że uległo zmianie oznaczenie państwowej jednostki organizacyjnej z (...) na Centrum (...).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja pozwanego o tyle zasługiwała na uwzględnienie, iż prowadziła do uchylenia zaskarżonego wyroku i odrzucenia pozwu.

Strona powodowa dochodziła w niniejszej sprawie zwrotu środków przekazanych jako dofinansowanie na podstawie zawartej w dniu 12 marca 2012 r. pomiędzy Skarbem Państwa - (...) a J. S. umowy o dofinansowanie nr (...) Projektu „Budowa sieci dostępu do Internetu w powiatach (...) i (...)”, finansowanego ze środków Programu Operacyjnego

Innowacyjna Gospodarka 2007-2013 w ramach działania 8.4. Zapewnienie dostępu do Internetu na etapie „ostatniej mili” osi priorytetowej 8. „Społeczeństwo informacyjne - zwiększanie innowacyjności gospodarki”. Na podstawie § 15 ww. umowy pozwany wręczył instytucji wdrażającej weksel in blanco wraz z deklaracją wekslową tytułem zabezpieczenia należytego wykonania zobowiązań wynikających z umowy nr (...)

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że sprawa niniejsza należała do drogi sądowej i wskazał że chybione były rozważania co do wypowiedzenia przez powoda umowy w celu wszczęcia procesu cywilnego, zamiast dochodzenia zwrotu dofinansowania w postępowaniu administracyjnym. Nie było podstaw do uznania wypowiedzenia za pozorne i to powód decydował, czy dokonać wypowiedzenia, czy też zaniechać tego - motywacja kierująca jego postępowaniem była bez znaczenia, nawet gdyby istotnie chodziło w konsekwencji o wybór drogi dochodzenia zwrotu środków. Sąd I instancji wskazał przy tym, że § 13 umowy wyraźnie rozgranicza obie sytuacje. W pierwszej kolejności wskazano w nim na obowiązek zwrotu środków w razie rozwiązania umowy z określonych przyczyn, a w drugiej odwołano się do art. 207 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 885 ze zm.; dalej jako u.f.p.), wskazując na wymienione tam przyczyny zwrotu środków. Wynikało z tego, że w istocie powód nie miał wyboru co do trybu dochodzenia zwrotu środków w konkretnych sytuacjach.

Obowiązujące w okresie programowania na lata 2007-2013 - a tego okresu dotyczy rozpatrywana sprawa - rozporządzenie Rady (WE) nr 1083/2006 z dnia 11 lipca 2006 r. ustanawiające przepisy ogólne dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Funduszu Spójności i uchylające rozporządzenie (WE) nr 1260/1999 (Dz. Urz. UE L 210 z 31.07.2006 r., s. 25-78) nałożyło na państwa członkowskie odpowiedzialność za zarządzanie programami operacyjnymi i ich kontrolę, w szczególności obowiązek podjęcia działań polegających na zapobieganiu, wykrywaniu i korygowaniu nieprawidłowości oraz odzyskiwaniu kwot nienależnie wypłaconych wraz z odsetkami z tytułu zaległych płatności (art. 70 ust. 1 lit. b rozporządzenia nr 1083/2006).

Kompetencja do wykrywania, ustalania i sankcjonowania nieprawidłowości w przedmiocie wydatkowania środków pomocowych pochodzących z funduszy europejskich powierzona została prawu krajowemu, zatem to w nim znajdują się normy precyzujące przesłanki zwrotu środków oraz tryb ich dochodzenia. Obecnie kwestie powyższe uregulowane zostały przede wszystkim w ustawie o finansach publicznych, a także - ogólnie - w ustawie z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju (t. jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 1649 ze zm.; dalej jako u.z.p.p.r.), która określa zasady prowadzenia polityki rozwoju, podmioty prowadzące tę politykę oraz tryb współpracy między nimi. Zgodnie z art. 26 ust. 1 pkt 15 u.z.p.p.r., w brzmieniu obowiązującym od dnia 20 grudnia 2008 r., ustaloną ustawą z dnia 7 listopada 2008 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrażaniem funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności (Dz. U. Nr 216 z 2008 r., poz. 1370), do zadań instytucji zarządzającej należy w szczególności odzyskiwanie kwot podlegających zwrotowi, w tym wydawanie decyzji o zwrocie środków przekazanych na realizację programów, projektów lub zadań, o których mowa w przepisach o finansach publicznych.

Zgodnie z art. 207 ust. 1 u.f.p. w przypadku, gdy środki przeznaczone na realizację programów finansowanych z udziałem środków europejskich są:

- 1) wykorzystane niezgodnie z przeznaczeniem,
- 2) wykorzystane z naruszeniem procedur, o których mowa w art. 184 u.f.p.,
- 3) pobrane nienależnie lub w nadmiernej wysokości,

- podlegają zwrotowi wraz z odsetkami w wysokości określonej jak dla zaległości podatkowych, liczonymi od dnia przekazania środków, w terminie 14 dni od dnia doręczenia ostatecznej decyzji, o której mowa w ust. 9 (art. 207), na wskazany w tej decyzji rachunek bankowy.

Za środki wykorzystane niezgodnie z przeznaczeniem uznaje się środki przeznaczone na zrealizowanie zadań nieobjętych zakresem przedmiotowym projektu, niezwiązane bezpośrednio z realizacją projektu lub środki, które

nie przyczyniają się do osiągnięcia celu określonego w umowie o dofinansowanie, innymi słowy w art. 207 ust. 1 pkt 1 u.f.p. chodzi o takie sytuacje, w których beneficjent wykorzystał otrzymane środki na inne cele, niż to wynikało przede wszystkim z umowy o dofinansowanie. Jak podkreśla się przy tym w piśmiennictwie do oceny wykorzystania niezgodnego z przeznaczeniem nie ma znaczenia zamiar, jakim kierował się beneficjent przy wykorzystywaniu środków pochodzących z dofinansowania. W każdym przypadku wykorzystania środków pochodzących z dofinansowania niezgodnie z przeznaczeniem beneficjent zobowiązany jest do ich zwrotu.

Nie ulegało wątpliwości, że mimo otrzymania od powoda części dofinansowania nie doszło do realizacji, choćby częściowej, celu projektu. Pozwany w niniejszej sprawie nie wykazał na co spożytkował otrzymaną część środków, okoliczności sprawy wskazywały, że zostały one zajęte i przeznaczone na zaspokojenie wierzycieli J. S.. Niewątpliwie nie zostały one wykorzystane zgodnie z przeznaczeniem, tj. na realizację projektu określonego w umowie o dofinansowanie nr(...). Doprowadzenie do takiej sytuacji oznaczało naruszenie postanowień ww. umowy z dnia 12 marca 2012 r., bowiem prowadziło do zaprzestania realizacji projektu. Jak wskazuje się w orzecznictwie naruszenie procedur, o którym mowa jest w art. 207 ust. 1 pkt 2 u.f.p., obejmuje także naruszenie postanowień umowy o dofinansowanie, a zaprzestanie realizacji projektu i zaniechanie rozliczenia wypłaconej zaliczki stanowi wystarczającą podstawę do przyjęcia zaistnienia przesłanki określonej w art. 207 ust. 1 pkt 2 u.f.p., uzasadniającej wydanie decyzji określającej kwotę dofinansowania podlegającą zwrotowi (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 19 czerwca 2012 r., II GSK 732/11, LEX nr 1216705 wydany na tle przewidującej zbliżone rozwiązania ustawy o finansach publicznych z dnia 30 czerwca 2005 r.).

Warunkiem wydania decyzji określającej kwotę przypadającą do zwrotu, o której mowa w art. 207 ust. 1 u.f.p., nie jest uprzednie rozwiązanie umowy o dofinansowanie. W orzecznictwie sądowoadministracyjnym wręcz wskazuje się, że okoliczności związane z rozwiązaniem umowy nie mają prawnego znaczenia dla oceny wystąpienia przesłanek uzasadniających wydanie przedmiotowej decyzji. Pozostają też poza przedmiotem sądowej kontroli decyzji określającej kwotę przypadającą do zwrotu (por. ww. wyrok NSA z dnia 19 czerwca 2012 r., II GSK 732/11 oraz wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 21 lutego 2013 r., II SA/Go 952/12, LEX nr 1447389).

Powyższe prowadziło do wniosku, że z przepisów powszechnie obowiązującego prawa wynika, iż środki przeznaczone na realizację programów finansowanych z udziałem funduszy europejskich, w przypadku gdy zajdą okoliczności wymienione w pkt 1-3 art. 207 ust. 1 u.f.p., podlegają zwrotowi w trybie uregulowanym w art. 207 u.f.p. W przypadku stwierdzenia okoliczności, o których mowa w ust. 1 art. 207 u.f.p. instytucja zarządzająca lub instytucja pośrednicząca w rozumieniu ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, wzywa beneficjenta do zwrotu środków lub do wyrażenia zgody na pomniejszenie kolejnych płatności, w terminie 14 dni od dnia doręczenia wezwania (art. 207 ust. 8 u.f.p.). W sytuacji bezskutecznego upływu terminu i niewykonania wezwania instytucja zarządzająca lub pośrednicząca wydaje decyzję określającą kwotę przypadającą do zwrotu i termin, od którego nalicza się odsetki oraz sposób zwrotu środków (art. 207 ust. 9 u.f.p.). Decyzję taką może również wydać upoważniona na podstawie umowy lub porozumienia instytucja wdrażająca (art. 207 ust. 11). Beneficjent ma prawo złożyć odwołanie od decyzji wydanej przez instytucję pośredniczącą lub instytucję wdrażającą, przy czym składa się je do właściwej instytucji zarządzającej (art. 207 ust. 12 w zw. z art. 61 ust. 3 pkt 2 u.f.p.). W przypadku wydania decyzji w pierwszej instancji przez instytucję zarządzającą beneficjent może zwrócić się do tej instytucji z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy (art. 207 ust. 12a w zw. z art. 61 ust. 4 u.f.p.). W postępowaniu dotyczącym zwrotu środków, w zakresie nieuregulowanym ustawą o finansach publicznych, stosuje się przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego i odpowiednio przepisy działu III ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa. Oznacza to, że w postępowanie dotyczące zwrotu środków jest postępowaniem administracyjnym, w którym obowiązują w pełnym zakresie zasady i rygory tego postępowania.

Powyższe rozwiązania skorelowane są z tym, że należności z tytułu zwrotu płatności dokonywanych w ramach programów finansowych z udziałem środków europejskich stanowią niepodatkowe należności budżetowe o charakterze publicznoprawnym (art. 60 ust. 1 pkt 6 u.f.p.), do których stosuje się procedurę określoną w art. 61-65

u.f.p. Podlegają one egzekucji w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (art. 66 u.f.p.).

Przedstawione powyżej rozwiązania prawne nakazywały zakwestionować stanowisko Sądu I instancji co do kluczowego znaczenia dla ustalenia charakteru i trybu dochodzenia należności złożenia przez powoda, bądź nie, oświadczenia o wypowiedzeniu umowy z dnia 12 marca 2012 r. Pomimo, że stosownie do art. 206 ust. 2 pkt 8 u.f.p. umowa o dofinansowanie powinna zawierać postanowienia dotyczące zasad zwrotu środków nieprawidłowo wykorzystanych, to ustawodawca zdecydował się jednocześnie uregulować tryb zwrotu środków przeznaczonych na realizację programów finansowanych z udziałem funduszy europejskich, w przypadku ich wykorzystania niezgodnie z przeznaczeniem lub z naruszeniem procedur wskazanych w ustawie o finansach publicznych, w przepisach prawa powszechnie obowiązujących i - jak powyżej była o tym mowa - okoliczność, czy umowa o dofinansowanie została wcześniej rozwiązana, czy też nie, pozostawała bez wpływu na ten tryb.

W orzecznictwie sądowym odnoszącym się do spraw o zwrot nieprawidłowo wykorzystanych środków pochodzących z funduszy europejskich dotyczącym lat 2004-2006 wskazywano, że z uwagi na umowny, cywilnoprawny sposób regulacji stosunków pomiędzy instytucją wdrażającą a beneficjentem, sprawy o zwrot wypłaconego dofinansowania należały do kategorii spraw objętych dyspozycją art. 1 k.p.c. W konsekwencji, uwzględniając treść art. 2 § 3 k.p.c., dla wyłączenia drogi sądowej konieczne byłoby wyraźne przekazanie tego rodzaju spraw na drogę postępowania administracyjnego, co wówczas nie miało miejsca (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2011 r., II CSK 520/10, OSNC-ZD 2012/B/34). Wyłączenie zagadnień związanych ze zwrotem dofinansowań uzyskanych lub wykorzystanych nieprawidłowo z drogi procesu cywilnego na rzecz postępowania sądownoadministracyjnego nastąpiło w wyniku nowelizacji ustawy o finansach publicznych z dnia 30 czerwca 2005 r., dokonanej ustawą z dnia 8 grudnia 2006 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 249, poz. 1832). Rozwiązanie to powtórzone zostało w ustawie o finansach publicznych z 2009 roku.

Powyższe rozważania prowadziły do wniosku, że obecnie sprawy o zwrot dofinansowania są wyłączone z drogi sądowej (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2014 r., V CSK 421/13, LEX nr 1504855).

Nie ulegało wątpliwości, że w sprawie niniejszej strona powodowa dochodziła zwrotu dofinansowania wypłaconego pozwanemu na podstawie umowy z dnia 12 maja 2012 r. Powyżej przeprowadzona analiza pozwoliła też na ustalenie, że w sprawie zaszyły przypadki określone w art. 207 ust. 1 pkt 1 i 2 u.f.p., a tym samym należało uruchomić postępowanie określone w art. 207 u.f.p. Dla roszczenia zgłoszonego w niniejszej sprawie przez powoda droga sądowa została zatem wyłączona na rzecz postępowania administracyjnego i sądownoadministracyjnego (art. 2 § 3 k.p.c.).

W przedmiotowym przypadku rozważenia wymagało jeszcze to, że w sprawie pozwany na zabezpieczenie należytego wykonania zobowiązań wynikających z umowy wystawił weksel in blanco wraz z deklaracją wekslową. Powód weksel ten wypełnił i na jego podstawie wniósł o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym. Co prawda nakaz zapłaty w niniejszej sprawie nie został wydany (stwierdzono brak podstaw do jego wydania), nie zmieniało to jednak okoliczności, że strona powodowa powołała się na weksel, a rozpoznanie roszczeń wekslowych, jako wynikających ze stosunku cywilnoprawnego, co do zasady należy do drogi sądowej (art. 1 i art. 2 § 1 k.p.c.).

Zwrócić jednak należało uwagę na szczególne okoliczności niniejszej sprawy. Przede wszystkim weksel, na który powoływała się strona powodowa, ma charakter weksla gwarancyjnego zabezpieczającego zapłatę wierzytelności określonych w § 15 ust. 1 umowy o dofinansowanie oraz w § 1 deklaracji wekslowej. Weksle tego rodzaju są szczególnie powiązane ze stosunkiem podstawowym, który stanowi gospodarczą podstawę ich wystawienia. Związek pomiędzy zobowiązaniem wekslowym a stosunkiem podstawowym w niniejszej sprawie nie budził wątpliwości. Sama strona powodowa w piśmie procesowym z dnia 3 lipca 2014 r. - na wypadek nieuwzględnienia roszczenia opartego na wekslu - dokonała modyfikacji żądania pozwu poprzez rozszerzenie podstawy tak faktycznej, jak i prawnej, poprzez odwołanie się do umowy o dofinansowanie z dnia 12 marca 2012 r., „(...) z której wynika kontraktowy obowiązek zwrotu środków przekazanego dofinansowania”.

Stanowisko powyższe nie mogło jednak zostać uznane za prawidłowe, bowiem, jak już zostało to szczegółowo wyjaśnione, na gruncie ustawy o finansach publicznych z dnia 27 sierpnia 2009 r. zwrot środków przeznaczonych na realizację programów finansowanych z udziałem funduszy europejskich realizowany jest nie na drodze procesu cywilnego, ale administracyjnej ze wszystkimi zasadami i rygorami z tego wynikającymi. Jakkolwiek zatem strony łączyła mająca charakter cywilnoprawny umowa o dofinansowanie, to jednak z uwagi na szczególną regulację zawartą w art. 207 u.f.p. instytucja, która zawarła z beneficjentem tę umowę, nie może dochodzić na drodze cywilnoprawnej roszczenia o zwrot udzielonego dofinansowania w przypadku, gdy beneficjent wykorzystał otrzymane środki niezgodnie z umową. Regulacja ta skorelowana została z treścią art. 60 ust. 1 pkt 6 u.f.p., zgodnie z którym należności z tytułu zwrotu płatności dokonywanych w ramach programów finansowanych z udziałem środków europejskich stanowią niepodatkowe należności budżetowe o charakterze publicznoprawnym. Przedmiotowe środki mają zatem status publicznoprawny, a ich egzekucja następuje według zasad określonych przepisami ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (art. 66 u.f.p.).

Powyżej przedstawione rozważania prowadziły do wniosku, że zwrot środków przeznaczonych na realizację programów finansowanych z udziałem funduszy europejskich powinien nastąpić w trybie postępowania administracyjnego, w tym - w przypadku konieczności zastosowania przymusu - na drodze administracyjnego postępowania egzekucyjnego w oparciu o decyzję, o której mowa w art. 207 u.f.p. Stwierdzić przy tym należało, że jest to jedyna przewidziana prawem droga żądania zwrotu środków europejskich otrzymanych przez beneficjenta. Stałoby w całkowitej sprzeczności z powyższym przyjęcie, że poprzez zastosowanie zabezpieczenia należytego wykonania zobowiązań wynikających z umowy o dofinansowanie w formie wystawionego przez beneficjenta weksla gwarancyjnego dochodziłoby do przywrócenia sprawy o zwrot dofinansowania do drogi sądowej. Zauważyć należy, że w przypadku weksla gwarancyjnego zachodzi ścisły związek pomiędzy roszczeniem wekslowym a roszczeniem ze stosunku podstawowego, bowiem weksel - na mocy porozumienia stron - służy zabezpieczeniu tego drugiego roszczenia. Jak się wskazuje w doktrynie, na mocy tego porozumienia dochodzi do swoistego przypisania zobowiązania wekslowego do stosunku podstawowego. Teoretycznie można sobie wyobrazić, że w sprawie przed sądem cywilnym rozstrzyga się wyłącznie o roszczeniu wekslowym, jednak najczęściej spór przenoszony jest na stosunek podstawowy. Tak też jest w niniejszym przypadku, a wręcz powód dokonał zmiany powództwa poprzez rozszerzenie jego podstawy faktycznej i prawnej o okoliczności stanowiące gospodarczą przyczynę wystawienia weksla przez pozwanego. Skoro zatem sprawa zwrotu przez beneficjenta funduszy europejskich nie należy do drogi sądowej, to uznać należało, że i powołanie się przez powoda na weksel nie mogło tej kwalifikacji zmienić. Nie ulega przecież wątpliwości, że wierzyciel wekslowy może zostać zaspokojony tylko raz, a przyjęcie stanowiska, że powód powołując się na weksel może dochodzić swoich roszczeń także na drodze sądowej, mogłoby skutkować tym, że pozwany byłby zobowiązany do zapłaty tak na podstawie wyroku sądowego, jak i decyzji administracyjnej o zwrocie dofinansowania.

Niezależnie od powyższego zauważyć należało, że publicznoprawny charakter należności z tytułu zwrotu płatności dokonywanych w ramach programów finansowanych z udziałem środków europejskich i skierowanie ich egzekucji na drogę administracyjnego postępowania egzekucyjnego nakazywały rozważenie, czy ten rodzaj należności podlegał w ogóle zabezpieczeniu, o którym mowa w § 15 ust. 1 umowy z dnia 12 marca 2012 r. Zgodnie z przywołanym postanowieniem umowy weksel miał zabezpieczać należyte wykonanie zobowiązań wynikających z umowy o dofinansowanie. W sprawie niniejszej nie chodzi stricte o roszczenie z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego, ale wynikający z przepisów powszechnie obowiązującego prawa obowiązek zwrotu funduszy europejskich, które to przepisy określają również przypadki, w których aktualizuje się obowiązek zwrotu. Nie ulegało przecież w sprawie wątpliwości - a co podkreślał też Sąd I instancji - że dochodzone przez powoda żądanie nie obejmowało roszczenia o charakterze odszkodowawczym ale dotyczyło właśnie zwrotu środków europejskich po rozwiązaniu umowy przez stronę powodową. Takie roszczenie - o czym była już mowa powyżej - nie tylko wyłączone jest z drogi sądowej, ale może być przymusowo realizowane wyłącznie na podstawie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. W tych okolicznościach uznać należało, że posłużenie się wekslem gwarancyjnym w celu zabezpieczenia roszczenia o zwrot dofinansowania stało w opozycji do rozwiązania, które przyjęte zostało w art. 207 u.f.p.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe rozważania uzasadniały przyjęcie, że w niniejszej sprawie droga sądowa była wyłączona od początku i w całości co do żądania dochodzonego przez stronę powodową.

Niedopuszczalność drogi sądowej jest brana pod uwagę z urzędu przez sąd II instancji (art. 378 § 1 w zw. z art. 379 pkt 1 k.p.c.) i jeżeli ma charakter pierwotny to skutkuje odrzuceniem pozwu (art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c.).

Mając na względzie przedstawione powyżej argumenty, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 3 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i odrzucił pozew.